

Bożena PAWLAK
ORCID: 0000-0002-0350-2116
*Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN
w Krakowie*

Współdziałanie nauczycieli i rodziców w zmieniającej się przestrzeni społecznej

Abstract: Cooperation of Teachers and Parents in a Changing Social Space

Relations and possibilities of cooperation between teachers and parents in early childhood education are issues from many years in the area of my research. In this article I focus on the social space that is being created for them. In the description of social space, two notions are deemed useful: location (determining distance to something) and territory (delimitation). From the point of view of parents' teacher relations, is interesting to me — those changes in the social space that affect: location of parents in relation to other people at school (including, for example, concepts, legal regulations); parents' territory at school and its boundaries (including, for example, contact options, opinions, assessments). My reflections will concentrate on these issues.

Keywords: parents, teachers, social space

Słowa kluczowe: rodzice, nauczyciele, przestrzeń społeczna

Pojęcie przestrzeni bywało i nadal jest różnie pojmowane. Dwa klasyczne jego ujęcia to Newtonowska koncepcja „pojemnika obiektów i zdarzeń” i Einsteinska (bliższa wielu współczesnym badaczom i mnie) — „układu relacji między obiektami” (za: Kawalec, Kinal (red.), 2017). W wymiarze humanistycznym przestrzeń bywa rozpatrywana również jako „dzieło i arena życia człowieka” (Cobek-Tokarska, 2011). Przestrzeń społeczna jest zatem efektem działalności ludzi, którzy dokonują jej regulacji, tworząc rozmaite systemy — kulturowe, ekonomiczne, społeczne. Równocześnie jednak zmieniająca się przestrzeń społeczna oddziałuje na różne aspekty ludzkiego funkcjonowania w niej, w tym np. na szeroko pojmowaną edukację.

W kręgu moich zainteresowań badawczych od wielu lat mieści się problematyka współdziałania nauczycieli i rodziców na pierwszym etapie edukacji

dzieci, a w tym miejscu pragnę przyrzeć się przestrzeni aktualnie dla nich kreowanej. W opisie przestrzeni społecznej za użyteczne uznaje się dwa pojęcia: położenie (wyznaczające dystans wobec czegoś) i terytorium (odgraniczenie). Z punktu widzenia relacji nauczycieli i rodziców interesujące wydają mi się te zmiany przestrzeni społecznej, które oddziałują na:

— położenie rodziców wobec innych osób w szkole (w tym np. koncepcje roli rodziców, regulacje prawne);

— terytorium rodziców w szkole i jego granice (uwzględniające np. możliwości kontaktu z nauczycielami, opinie, oceny).

Wokół tych właśnie zagadnień koncentrować się będą moje rozważania.

Analizując polską literaturę pedagogiczną podejmującą tematykę relacji szkoła–dom, można obserwować zmiany w pojmowaniu roli rodziców w placówkach edukacyjnych. W ewolucji roli rodziców w polskiej szkole w ciągu minionych 50 lat dostrzegam kilka etapów, a wśród nich: przypisywania rodzicom roli realizatorów idei i zadań określonych przez szkołę (początek lat siedemdziesiątych minionego stulecia); uznawania ich za jeden z elementów systemu współpracy szkoły ze środowiskiem lokalnym (przełom lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych); przyznania rodzicom funkcji jednego z podmiotów szkolnej edukacji (przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych); postrzegania rodziców jako kreatorów procesu wychowania i nauczania (lata dziewięćdziesiąte); dostrzeżenia w nich partnerów w procesie szkolnej edukacji dzieci i młodzieży (koniec lat dziewięćdziesiątych)¹.

W 2007 r. M. Mendel opublikowała koncepcję, w której nazwała rodziców „sprzymierzeńcami nauczycieli w realizacji idei wspólnotowości edukacyjnej”. Przyznaję, że nieco mnie to zaniepokoiło. Jestem bowiem zwolenniczką partnerskich relacji nauczycieli i rodziców, a termin „sprzymierzeniec” nie jest dla mnie synonimem słowa „partner”. Mam świadomość wymagań łączących się z ideą partnerstwa i sama doświadczałam (pracując jako nauczycielka klas I–III) trudności z jej realizacją, pozostając jednak jej orędowniczką.

Warto zauważyć, że głosy naukowców odnośnie do roli rodziców bywają rozmaite. A. Nalaskowski np. deklaruje:

Od dawna (jako praktyk) nie poszukuję wspólnoty edukacyjnej, gdyż wiem, że to czas stracony i wiara w niemożliwe. Edukacja instytucjonalna to nałożenie trzech egoizmów. Egoizmu rodziców, uczniów i nauczycieli. To pole sprzecznych interesów [...]. Być może szansą budowania poprawnych relacji między rodzicami i nauczycielami nie jest dziś ideologia wspólnotowości, lecz osobowa zdolność otwarcia się na istniejące między nimi różnice. [...] Nie wiedzą albo już zapomnieli, że fundament tych relacji nigdy się nie zmienia. Jest nim zawsze dobro dziecka, ucznia, jego rozwój, potrzeby, zainteresowania i życiowe plany (2005, s. 81).

¹ Szerzej pisałam o tym w: Pawlak, 2003.

B. Śliwerski z kolei mówi:

Rodzice są jedyną siłą, która może zmusić rządzących do tego, by przestali pozorować, manipulować, udawać, że służą temu społeczeństwu. [...] Rodzice są siłą, która powinna oddolnie wywierać presję i zmuszać rządzących do parcjalnych rozwiązań prawnych, które będą być może owocować zmianami znacznie poważniejszymi (za: Pomianowska, Stańczyk, 2017, s. 20).

A jak pojmują rolę rodziców w szkolnej edukacji dzieci twórcy najnowszych zmian w polskiej oświacie? Trudno jest sformułować jednoznaczną tezę, a to dlatego, że dostrzegam wyraźne sprzeczności między zapisami w dokumentach o tym stanowiących. Analizując podstawy programowe wychowania przedszkolnego i dla szkół podstawowych opublikowane w 2017 r., zauważyłam, że nie ma w nich dwóch istotnych, moim zdaniem, zapisów: o możliwościach współdecydowania rodziców w sprawach przedszkola oraz o trójpodmiotowości szkoły (były one zarówno w podstawach programowych z 2016, jak i z 2014 r.). Termin „partnerstwo” odnalazłam jedynie w dokumencie opisującym wymagania państwa wobec szkół i przedszkoli (przy czym towarzyszą mu zapisy o możliwościach współdecydowania rodziców, czyli te usunięte z podstaw).

Podsumowując tę część rozważań, stawiam tezę, że położenie rodziców wobec innych osób w szkole w literaturze pedagogicznej jest ujmowane w różnych, zmieniających się koncepcjach, w dokumentach oświatowych jest natomiast coraz mniej jasne, niedookreślone.

Kolejnym elementem, któremu pragnę się przyjrzeć, jest terytorium rodziców w szkole. Uważam, że w dużej mierze jest ono wyznaczone przez możliwości kontaktu przedstawicieli szkoły i domu. Poprosiłam ich zatem o wypowiedzi na ten temat (50 nauczycieli klas I–III i 50 rodziców dzieci w wieku wczesnoszkolnym), a najważniejsze zgromadzone informacje zestawiałam w tabeli na s. 72.

Łatwo zauważyć, że badane osoby najczęściej wskazywały na kontakt przy wykorzystaniu technologii informacyjno-komunikacyjnej (ICT).

W 2016 r. podobne badania przeprowadziła M. Trzcńska-Król. Ich wyniki w niektórych aspektach były podobne do moich, autorka pisała bowiem:

Niestety, w prezentowanych badaniach rodzice niezbyt chętnie uczestniczą w życiu szkoły, a ich kontakt z nauczycielem w głównej mierze ogranicza się do wywiadówek. Nikły odsetek rodziców uczestniczy w spotkaniach z ekspertem, prelekcjach czy konsultacjach pedagogicznych, które przecież są organizowane z myślą o rodzicach i podnoszeniu ich kwalifikacji (Trzcńska-Król, 2016).

Nasze eksploracje ujawniły jednak także pewne różnice. Przywołana autorka zastanawiała się, w jakim stopniu narzędzia ICT mogą zwiększyć przepływ informacji pomiędzy szkołą a domem ucznia, tym bardziej że szkoły coraz częściej mają własne strony internetowe, fora dyskusyjne, pocztę elektroniczną czy

Formy kontaktu wymieniane przez badanych rodziców i nauczycieli

Lp.	Formy kontaktu	Opinie rodziców	Opinie nauczycieli	Łącznie
1.	Zebrania klasowe/wywiadówki	7	11	18
2.	Rozmowy indywidualne	9	6	15
3.	Uroczystości	2	2	4
4.	Prace społeczne na rzecz szkoły i klasy	1	1	2
5.	Dzienniczek uczniowski/zeszyt korespondencji	0	3	3
6.	Dziennik uwag i pochwał	0	1	1
7.	Rozmowy przy przyprowadzaniu i odbieraniu dzieci	0	5	5
8.	Dyżury nauczycielskie	0	2	2
9.	Tablica ogłoszeń	0	2	2
10.	Kącik dla rodziców	0	1	1
11.	Spotkania z ekspertem	0	2	2
12.	Warsztaty dla rodziców	2	0	2
13.	Lekcje otwarte	1	0	1
14.	Ankiety ewaluacyjne	0	1	1
15.	Kontakty telefoniczne	12	15	27
16.	Korespondencja e-mailowa	12	14	26
17.	Informacje — SMS	6	4	10
18.	Dziennik elektroniczny	12	7	19
19.	Portal społecznościowy	2	0	2
20.	Strona internetowa	1	1	2
21.	Messenger	2	0	2
22.	Blog	0	1	1
23.	Czat	1	0	1
24.	Wideo rozmowa	1	0	1

dzienniki elektroniczne, które pozwalają rodzicom szybko i sprawnie uzyskać potrzebne informacje o placówce i postępach edukacyjnych dziecka. Okazało się, że w jej badaniach niewielu było rodziców, którzy sięgają po te narzędzia w celu wymiany informacji ze szkołą. Zdaniem M. Trzcńskiej-Król uwarunkowane było to wieloma czynnikami, w tym kompetencjami medialnymi uczestników badań i ich wiekiem. Zgromadzony przeze mnie materiał świadczy raczej o tym, że korzystanie we wzajemnej komunikacji nauczycieli i rodziców z narzędzi ICT staje się coraz powszechniejsze. Pytanie jednak, czy oznacza to również poprawę jakości współdziałania obu podmiotów.

Oto przykłady wypowiedzi badanych przeze mnie osób odnoszące się do najczęściej wskazywanych form kontaktu. Przytaczam je w takiej formie, w jakiej zostały sformułowane przez nadawców w toku prowadzonych wywiadów.

Kontakty telefoniczne

Opinie rodziców

Jeśli potrzebuję, mogę dzwonić do wychowawcy.

Pani na samym początku zorganizowała zebranie, na którym wymieniła z nami numery kontaktowe, co pozwala na sprawną komunikację w razie sytuacji awaryjnych.

Nauczyciel mógłby wyznaczyć dogodnie godziny na kontakt telefoniczny.

Współpraca między rodzicami i nauczycielami polega zazwyczaj na pomocy rodziców w przygotowaniu imprez klasowych, a kontakt ograniczony jest do kontaktu telefonicznego, mailowego lub SMS-owego.

Dobrze by było, żeby nauczyciel kontaktował się z nami na przykład przez SMS-y, a nie dzwonił tylko z telefonu, który jest w sekretariacie.

Opinie nauczycieli

Bardzo częstą formą współpracy jest kontakt telefoniczny, który osobiście staram się ograniczać na poczet kontaktu osobistego, jeśli tylko to możliwe.

Rodzice moich uczniów to taka mieszanka osobowości, że czasem nie wiem, czy mam się śmiać, czy płakać. Od rodziców całkowicie biernych [...], poprzez takich wyważonych, pilnych, pojawiających się na każdej wywiadówce, chętnie angażujących się w życie klasy, skończywszy na tych strasznie męczących, którzy potrafią non stop pytać o to, jak sobie Kasia, Zosia radzi, pytać, czy aby na pewno zjadła obiad i piła dużo w ciągu dnia, a co najgorsze, potrafiących wydzwaniać do mnie w późnych godzinach wieczornych, często w weekend, np. z zapytaniem, co trzeba przynieść na następny dzień, czy aby na pewno nie ma w tym tygodniu żadnego sprawdzianu, czy kredki to mają być woskowe, czy ołówkowe — przysięgam, można oszaleć.

Najbardziej boli mnie to, że gdy pojawia się zła ocena, uwaga do dzienniczka, przychodzi rodzic z pretensją do mnie, że to moja wina, bo ja nie dopilnowałam, nie wytłumaczyłam, winy szukają wszędzie, byleby nie w sobie. Mają w sobie tyle odwagi, wręcz tupetu, że potrafią z najmniejszą błahostką dzwonić do dyrektora czy wydziału oświaty zamiast przyjść i otwarcie ze mną porozmawiać.

Unikam podawania rodzicom prywatnego numeru telefonu, wykorzystuję tę opcję tylko w wyjątkowych sytuacjach.

Korespondencja e-mailowa

Opinie rodziców

Na pierwszej wywiadówce pani podała nam maila, na którego możemy kierować jakieś zapytania, propozycje.

W dzisiejszych czasach jest coraz młodsza kadra nauczycielska, coraz młodszy rodzice, więc wydaje mi się, że wszyscy idą z duchem i postępowaniem czasu, [...] niedługo wszyscy nauczyciele będą zwracać się z różnymi sprawami do rodziców za pomocą e-maili. Jest to świetna forma komunikacji i dla rodziców, i dla nauczycieli.

Pani nauczycielka ma założonego maila, gdzie mogę wysłać zapytanie czy jakiś pomysł (czasem jestem w szoku, że tak szybko odpisuje; zawsze wydawało mi się, że nauczyciele mają masę rzeczy do zrobienia, a maila zwrotnego dostaję w ciągu 10 minut).

Jeżeli rodzic, tak jak ja, nie widuje się z panią w szkole (moje godziny pracy na to nie pozwalają), to pozostaje nam tylko kontakt mailowy, bo pani tylko taki po zajęciach preferuje. Ale na maile odpowiada zazwyczaj po kilku dniach.

Opinie nauczycieli

Z rodzicami kontaktuję się mailowo, telefonicznie i na wywiadówkach.

System kontaktu z rodzicami opiera się na mailach i SMS-ach z telefonu w placówce, co zdecydowanie ułatwia informowanie rodziców o różnych wydarzeniach. Jednak najważniejszym i najczęstszym kontaktem jest codzienne spotkanie podczas przyprawiania/odbierania dzieci — ten kontakt jest najbardziej wartościowy.

Nie mogę poświęcać swojego prywatnego czasu na odpisywanie na maile i wiadomości rodziców. Ta forma jest męcząca, rodzice czasami wymagają kontaktu 24 godziny na dobę.

Dziennik elektroniczny

Opinie rodziców

Dziennik elektroniczny to dobra forma kontaktu, dzięki której można na bieżąco śledzić poczynania swoich dzieci.

Przed wszystkim nauczyciele kontaktują się z rodzicami poprzez dziennik elektroniczny, coraz rzadziej telefonicznie, natomiast rodzice głównie preferują kontakt mailowy lub telefoniczny. Ogólnie pojęty kontakt ze szkołą to przede wszystkim dziennik elektroniczny — cudowne rozwiązanie jak dla mnie.

Współpraca bardzo się poprawiła, gdy pojawił się kontakt, czyli od momentu wprowadzenia dziennika elektronicznego.

W naszej szkole działa elektroniczny dziennik, rodzice mają dostęp do ocen swojego dziecka na bieżąco, jednak na tym się to kończy. Tak więc pomimo możliwego kontaktu nauczycieli ze

mną nie otrzymałam żadnej wiadomości od nauczyciela o trudnościach córki, u której pojawiają się negatywne oceny.

Mamy dziennik internetowy, w którym jest dużo informacji. Mogę sprawdzić, jakie oceny ma córka, kiedy jej nie było w szkole, też pojawiają się tam uwagi lub pochwały. Czasem nauczycielka umieszcza w nim informacje o tym, co dzieci mają przygotować, ale wydaje mi się, że to się nie sprawdza, bo nie każdy rodzic tam zagląda. Zdarza się, że inni rodzice przyznają, że nie potrafią się do dziennika zalogować.

Opinie nauczycieli

Dziennik wirtualny ma umożliwić rodzicom bieżące sprawdzanie postępów w nauce dziecka, zapowiadanych klasówek i sprawdzianów. Uważam, że jest to dość ciekawa forma kontaktu nauczyciela z rodzicem. Jednak nie powinna ona zastępować spotkań indywidualnych oraz zwalniać rodziców z comiesięcznych zebrań.

Odkąd rodzice mają możliwość kontaktu online z nauczycielem, bardzo często opuszczają spotkania rodzic–nauczyciel.

Zebrania klasowe

Opinie rodziców

Moja współpraca z wychowawcą opiera się głównie na uczestniczeniu w zebraniach klasowych [...]. Nie mam potrzeby być w stałym kontakcie z wychowawcą, jednak pojawiaam się na każdym zebraniu klasowym.

Jeśli byłaby taka możliwość, to wolałabym nie przychodzić na wywiadówki. Nauczycielka syna [...] zawsze zaczyna rozmowę od tego, co działo się w klasie, kto najczęściej rozrabia, kto kogo zaczepia, kto z kim się popycha. Jak już rozmawiam z nią indywidualnie, to zawsze odnoszę wrażenie, że ona wie wszystko najlepiej [...].

Pani wychowawczyni na zebraniu przy wszystkich rodzicach zaczęła mówić, jak to moja córka źle czyta i jak to brzydko pisze [...]. Jak pytałam, w jaki sposób możemy tym problemom zaradzić, odpowiadała: trzeba ćwiczyć. Ale jak — to już nie umiała powiedzieć.

Nie miesza się w sprawy szkolno-klasowe. Uczęszczamy jedynie na zebrania, na których dowiadujemy się o postępach dzieci, a także o różnych inicjatywach. Odbywa się to na zasadzie informowania, a nie chęci nawiązania współpracy.

Staram się stawiać na wszystkich wywiadówkach, jednak czasem mam wrażenie, że niepotrzebnie przychodzę, bo ona potrafi mówić przez godzinę o jednym i tym samym. [...] brakuje takiego indywidualnego podejścia do każdego rodzica.

Opinie nauczycieli

Na zebraniach zazwyczaj pojawiają się wszyscy rodzice, jeśli nie, to uprzedzają mnie o tym wcześniej. W takiej sytuacji umawiamy się na inny termin, ale to ja zazwyczaj wychodzę z inicjatywą, ja proponuję datę i godzinę, rodzic zgadza się albo proponuje inny termin, który mu pasuje.

Spotykam się z rodzicami regularnie na wywiadówkach oraz podczas mojego dyżuru w szkole. Ponadto utrzymuję z nimi stały kontakt telefoniczny bądź mailowy. Rodzice przychodzą na spotkania osobiście lub kontaktują się drogą e-mailową. Oczywiście jest też grupa rodziców, która jest oderwana od szkolnego życia. Przywozi dziecko i odchodzi, traktując placówkę jak przechowalnię.

Rozmowy indywidualne

Opinie rodziców

Rozmowy indywidualne z nauczycielem są formą, dzięki której uzyskujemy najwięcej informacji o swoim dziecku, o wynikach i postępach w nauce, a także bieżących sprawach wychowawczych i dotyczących życia klasowego.

Aby polepszyć współpracę, nauczyciele powinni stworzyć jeszcze więcej możliwości kontaktu indywidualnego.

Moja praca nie pozwala mi być na każdej wywiadówce, ale z tego, co zauważyłem, nie ma problemu, żebym przyszedł w inny dzień porozmawiać o synu.

Myślę, że spotkania jakiegoś indywidualne to powinny być organizowane, jeśli zachodzi taka potrzeba, bo dużo rodziców pracuje i nie ma zbyt dużo czasu na częstsze wizyty w szkole.

Opinie nauczycieli

Moją współpracę z rodzicami staram się opierać głównie na kontakcie indywidualnym.

Większość rodziców preferuje kontakty mailowe i telefoniczne, jednak czasami zdarzają się sytuacje, które wymagają spotkań indywidualnych, i wtedy pojawia się problem, ponieważ nawet wtedy rodzice nie mają na to czasu.

Barierą w kontaktach z rodzicami jest brak wiary w to, że rozmowa coś zmieni.

Chciałabym, aby rodzice ustalali spotkania telefonicznie.

Uważna lektura przytoczonych wypowiedzi badanych nauczycieli i rodziców pozwala zauważyć, że wykorzystywane w szkołach formy kontaktu wzbudzają liczne kontrowersje. Wśród problemów wymagających regulacji i uzgodnień, moim zdaniem, są:

- wykorzystywanie do kontaktów służbowych prywatnych telefonów nauczycieli;

- regulacja czasu „bycia online”, zarówno rodziców, np. sprawdzających e-dziennik, jak i nauczycieli, np. wypełniających ten dziennik i odpisujących na rodzicielskie e-maile;

- niesatysfakcjonujący udział w zebraniach klasowych, zarówno w roli organizatora, jak i uczestników;

- niska efektywność rozmów indywidualnych.

Dzisiaj wiele osób za najważniejszy uważa szybki przepływ informacji. Tyle tylko, że za informacją powinny iść działania, a z przytoczonych wypowiedzi wynika, że w naszych szkołach nie zawsze niestety tak jest.

Dostrzegana przeze mnie tendencja do coraz powszechniejszego wykorzystania narzędzi ICT obok walorów niesie również pewne zagrożenia. Wynikają one np. z jednostronności niektórych kontaktów, czyli nadawania komunikatu do wielu osób bez oczekiwania na odpowiedź (z taką sytuacją mamy do czynienia m.in. podczas lektury stron internetowych danych placówek lub niektórych zapisów w dziennikach elektronicznych). Kontakt interaktywny, przy użyciu narzędzi ICT, może być: synchroniczny, czyli odbywać się w czasie rzeczywistym, lub asynchroniczny, wówczas reakcje mogą być odroczone w czasie (przykładem pierwszego mogą być rozmowy na czacie, drugiego — korespondencja elektroniczna; za: Trzcińska-Król, 2016). Niestety takie niebezpośrednie kontakty eliminują też wiele bodźców ułatwiających porozumiewanie się, np. bodźce wzrokowe (nie widzimy reakcji rozmówców na nasze słowa i nie możemy np. gestami czy postawą ciała wesprzeć naszej argumentacji), słuchowe (nie słyszemy tempa mowy, natężenia czy tembru głosu, które mogłyby poinformować nas o emocjach naszego interlokutora).

Efektom ograniczania kontaktów bezpośrednich może być brak wzajemnego zrozumienia i trudności we współdziałaniu, których ilustracją niech będą następujące wypowiedzi badanych:

Owszem, nauczyciele chcą poznać nasze zdanie, ale zupełnie się z nim nie liczą.

Kiedyś rodzice byli bardziej pokorni, bardziej szanowali pracę nauczyciela. Obecnie zdarzają się sytuacje, że rodzic przychodzi do mnie z pretensjami, bo dziecko dostało np. 4 ze sprawdzianu [...].

Aktualnie przestrzeń rodziców w edukacji ich dzieci — w aspekcie położenia wobec innych — wydaje się, w mojej ocenie, niedookreślona. Widoczna jest też tendencja do ograniczania roli tego podmiotu. Kurczy się terytorium rodziców w szkole, co może być m.in. efektem coraz częstszego wykorzystania pośrednich form kontaktu.

Bibliografia

- Cobek-Tokarska, M. (2011). *Przestrzeń społeczna: świat — dom — miasto*, www.depot.ceon.pl (dostęp 2011).
- Kawalec, H., Kinal, J. (red.). (2017). *Przestrzeń społeczna w badaniach naukowych*, www.researchgate.net (dostęp IX 2017).
- Mendel, M. (2007). *Rodzice i nauczyciele jak sprzymierzeńcy*. Gdańsk: Harmonia.
- Nalaskowski, A. (2005). *Dzikość — ucieczka od ufności?* W: J. Danilewska (red.), *Fundamenty edukacyjnej wspólnoty*. Kraków: Wyd. UJ.

- Pawlak, B. (2003). *Jak współpracować z rodzicami uczniów klas początkowych?* Kraków: Wyd. Naukowe AP.
- Pomianowska, M., Stańczyk, M. (2017). *O szkole od nowa. Rozmowy o edukacji*. Warszawa: Wolters Kluwer [tu: rozmowa z B. Śliwerskim].
- Trzcńska-Król, M. (2017). *Nauczyciele i rodzice w sieci@ch współpracy*, https://www.researchgate.net/publication/322961268_Nauczyciele_i_rodzice_w_sieci@ch_wspolpracy_Doniesienia_z_badan (dostęp 17 IV 2018).